

Sygn. akt I C 4471/17 upr.

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2018 r.

**Sąd Rejonowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Bulkowski

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Karolina Mazan - Berent

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2018 r., w O., na rozprawie,

sprawy z powództwa (...) S.A. z siedzibą w B.

przeciwko A. I.

o zapłatę

oddala powództwo.

SSR Tomasz Bulkowski

Sygn. akt I C 4471/17

## UZASADNIENIE

Powód (...) S.A. w B. 3 listopada 2017 roku wniósł pozew przeciwko A. I. domagając się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 3313,97 zł z odsetkami umownymi za opóźnienie w wysokości 4 krotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia 14 października 2017 roku, do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że pozwana poprzez podpisanie weksla dnia 22 maja 2015r. zobowiązała się do zapłaty w dniu 13.10.2017r. kwoty wskazanej w wekslu tj. (...),97. Powód wezwał pozwaną do wykupu weksla w dniu 13 września 2017r., jednak bezskutecznie.

Pozwana wskazała, że nie jest w stanie spłacić dochodzonej kwoty. Przyznała, że zawarła z powodem umowę pożyczki, jednak jej zdaniem była to pożyczka lichwiarska, którą musiała zaciągnąć na spłatę innego zadłużenia. Nie pamiętała czy otrzymała jakiegokolwiek dokumenty związane z ubezpieczeniem, jak również czy powód poinformował ją jakim ubezpieczeniem miała być objęta. Zarzuciła, iż otrzymała 3000 zł, zaś spłaciła ponad 6000 zł, wobec czego nie wiedziała, czy powodowi należy się jeszcze cokolwiek.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana A. I. w dniu 22 maja 2015 roku zawarła z powodem umowę pożyczki gotówkowej. Wszystkie dokumenty, które pozwana podpisała w czasie zawierania umowy sporządzone były na 10 stronach formatu A4 (dodatkowo weksel), małą czcionką.

( umowa z załącznikami k.22-31)

Zgodnie z umową całkowita kwota pożyczki wynosiła 3000 zł, zaś kwota udzielonej pożyczki 8508 zł. Koszt ubezpieczenia stanowił 4950 zł, zaś opłata przygotowawcza 558 zł. Wynagrodzenie umowne, czyli suma odsetek umownych naliczonych od całkowitej kwoty pożyczki, miało wynosić 456 zł, a roczna stopa procentowa 9,85 %. Pożyczka miała być spłacona w 36 miesięcznych ratach po 249 zł każda. Całkowita kwota do zapłaty przez pozwaną wynosiła 8964 zł. Pozwana w związku z zawarciem umowy otrzymała od powoda kwotę 3000 zł, zaś z pozostałej kwoty miało być „sfinansowane” ubezpieczenie oraz koszt opłaty przygotowawczej.

(umowa z załącznikami k.22-31)

Zabezpieczeniem pożyczki był weksel in blanco „nie na zlecenie” wystawiony i podpisany przez pożyczkobiorcę. Pożyczkobiorca zobowiązany był również do zabezpieczenia spłaty pożyczki poprzez wyrażenie zgody na objęcie go ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia. Ubezpieczycielem miał być (...) S.A. z siedzibą w W.. Zakres ubezpieczenia obejmować miał zdarzenia w postaci śmierci ubezpieczonego pożyczkobiorcy oraz całkowitej utraty przez niego zdolności do pracy oraz samodzielnej egzystencji wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby (§2 warunków ubezpieczenia k.29). Suma ubezpieczenia miała być równa aktualnemu na dzień zdarzenia ubezpieczonego salda zadłużenia z tytułu umowy (§6 warunków ubezpieczenia). Okres ochrony ubezpieczeniowej był równy okresowi na jaki została zawarta umowa pożyczki. Warunkiem rozpoczęcia odpowiedzialności było opłacenie składki w wysokości i terminie wynikających z umowy (...) (umowy zawartej pomiędzy powodem a ubezpieczycielem). Ochrona ubezpieczeniowa wygasała między innymi w przypadku odstąpienia przez Ubezpieczającego (powoda) od umowy i złożenia wniosku o zaprzestanie udzielania ochrony ubezpieczeniowej ubezpieczonemu (pozwanemu) (§5 warunków ubezpieczenia). Zgodnie z umową powód (ubezpieczający) zobowiązany był przekazać na rzecz (...)U. S.A. w W. kwoty składki ubezpieczeniowej wskazanej w umowie pożyczki. Pożyczkodawca był jedynym uprawnionym do otrzymania świadczenia w wysokości określonej w szczególnych warunkach ubezpieczenia w przypadku zajścia zdarzenia ubezpieczeniowego (pkt 17 umowy pożyczki).

(umowa z załącznikami k.22-31)

Strony postanowiły w umowie, że jeżeli pożyczkobiorca nie zapłacił w terminach określonych w umowie pełnych rat pożyczki za co najmniej dwa okresy płatności, pożyczkodawca mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30 dniowego terminu wypowiedzenia i wypełnić weksel po uprzednim wezwaniu pożyczkobiorcy do zapłaty zaległych rat w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Pożyczkodawca w przypadku wypowiedzenia umowy miał prawo na wekslu in blanco wpisać datę i miejsce zapłaty oraz kwotę nieprzekraczającą kwoty należnej pożyczki, wynagrodzenia umownego oraz naliczyć i wpisać dla całkowitej kwoty pożyczki maksymalną wysokość odsetek umownych na poziomie 4 krotności wysokości stopy kredytu lombardowego NBP i/lub kwotę w wysokości do 20% pozostałej do zapłaty całkowitej kwoty tytułem poniesionych kosztów windykacji, nie więcej jednak niż faktycznie poniesione przez pożyczkodawcę koszty tej windykacji i/lub kwotę wynikającą z tabeli opłat za upomnienie pisemne lub wezwanie do zapłaty w wysokości 15 zł (pkt 11 umowy).

(umowa k.22-31)

Pozwana po podpisaniu umowy pożyczki otrzymała od powoda kwotę 3000 zł. Do czerwca 2017 roku pozwana spłacała raty pożyczki, z tym, że niektóre po terminie. Do tego czasu spłaciła 6236 zł. Pismem z 13 września 2017r. powód wypowiedział umowę, wzywając do zapłaty 3313,97 zł, na co składała się kwota niespłaconej pożyczki 2728 zł, kwota 545,60,40 zł obliczona na podstawie pkt 11.2.b umowy, 28,86 zł obliczone na podstawie pkt 11.2.a umowy oraz odsetki umowne w wysokości 11,51 zł. Powód poinformował o wypełnieniu weksla in blanco i wezwał do jego wykupu w ciągu 30 dni, pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową

(wezwanie k.7, zestawienie k.21)

Powód wypełnił weksel in blanco wystawiony przez pozwaną na kwotę 3313,97 zł i opatrzył go datą płatności 13 października 2017 roku.

(weksel k.6)

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty przedłożone przez powoda oraz wyjaśnienia pozwanej, iż nie otrzymała żadnego dokumentu potwierdzającego objęcie jej ochroną ubezpieczeniową. Powód nie przedstawił żadnego dokumentu potwierdzającego przekazanie składki ubezpieczeniowej, nawet mimo wyraźnego żądania sądu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód dochodził roszczenia z weksla. Jednocześnie w treści pozwu wskazał na łączącą strony umowę i dochodził również odsetek umownych.

Zobowiązanie wekslowe ma charakter samodzielny i abstrakcyjny, w stosunku jednak pomiędzy wystawcą, a remitentem samodzielność tego zobowiązania ulega znacznemu osłabieniu, właśnie z uwagi na możliwość podniesienia przez wystawcę zarzutów ze stosunku podstawowego bez ograniczeń. Spór przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku podstawowego, który podlega badaniu przez Sąd. W takiej sytuacji wierzyciel winien wyjaśnić istotę stosunku podstawowego oraz wykazać przysługującą mu sumę wekslową.

Uwzględniając stanowisko pozwanej, która zarzucała, iż udzielona pożyczka miała charakter lichwiarski, sąd zobowiązany był zbadać czy łącząca strony umowa dawała powodowi podstawy dochodzenia należności w wysokości wskazanej w wekslu.

Strony zawarły umowę pożyczki (art.720 kc). W umowie wskazano, że pozwana zaciągnęła pożyczkę w kwocie 8508 zł, przy czym z tej kwoty powód miał opłacić składkę ubezpieczeniową w wysokości aż 4950 zł, zaś 558 zł potrącić na opłatę przygotowawczą.

Pożyczka zawarta przez strony była odpłatna. Zwyczajowo formą wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału są odsetki, ewentualnie także prowizja, na pokrycie kosztów ponoszonych przez pożyczkodawcę w związku z zawarciem umowy. Koszty te powinny zostać określone w wysokości rzeczywiście ponoszonej przez pożyczkodawcę, nie powinny stanowić ukrytego źródła zysku. Ustawodawca w art.359§2<sup>1</sup>k.c. wprowadził maksymalną wysokość odsetek wynikających z czynności prawnej. Regulacja ta miała przeciwdziałać zjawisku lichwy, które było i jest oceniane negatywnie z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Instytucja odsetek maksymalnych miała chronić interes słabszych uczestników obrotu gospodarczego, jakimi zwykle są konsumenci. Wysokość odsetek maksymalnych jest uzależniona od aktualnej na rynku międzybankowym ceny pieniądza i poziomu inflacji. Pozwala z jednej strony na zapewnienie pożyczkodawcom godziwego zysku, uniemożliwiając im jednocześnie wykorzystywania swojej pozycji w stosunku do osób znajdujących się często w trudnej sytuacji materialnej, nie posiadających rozeznania rynkowego, a nierzadko również mających problemy intelektualne z rozeznaniem konsekwencji własnego działania.

Zdaniem sądu rozstrzygając przedmiotową sprawę należało ocenić, czy kwota należności dochodzonej przez powoda wynikająca z umowy pożyczki, a obejmująca również opłaty za dodatkowe usługi - ubezpieczenie spłaty pożyczki - jest należna powodowi.

Przede wszystkim zważyć trzeba, że pozwana nie miała wiedzy na temat objęcia jej jakimkolwiek ubezpieczeniem, a powód nie zaoferował jakichkolwiek dowodów na okoliczność rzeczywistego uiszczenia na rzecz towarzystwa ubezpieczeń składki w imieniu pozwanej. Powód zobowiązał się w umowie (pkt17.2) do przekazania składki ubezpieczeniowej ubezpieczycielowi. Pozwana miała zwrócić powodowi opłaconą za nią składkę. Powód dochodząc zatem zwrotu pożyczonej kwoty, w tym rzekomo zapłaconej składki ubezpieczeniowej, powinien przedstawić dowód jej zapłaty. Powód nie udowodnił zatem faktów z których wywodził skutki prawne, albowiem sam zapis zwarty we wzorcu umownym, nie jest dowodem na poniesienie przez powoda takich kosztów i faktycznego objęcia pozwanej ochroną ubezpieczeniową.

Zważyć trzeba, że powód nie złożył nawet żadnego dokumentu potwierdzającego, iż w dacie zawarcia umowy pożyczki łączyła go z jakimkolwiek towarzystwem ubezpieczeń umowa oraz że ochroną ubezpieczeniową objęto życie pozwanej i całkowitą utratę zdolności do pracy i samodzielnej egzystencji. Dokumentem takim z pewnością nie jest pochodzący od samego powoda załącznik nr 1 do umowy pożyczki k.29-30, przedłożony w kserokopii.

Uwzględniając powyższe, żądanie przez powoda, aby pozwana zwróciła kwotę 4950 zł rzekomo zapłaconej składki ubezpieczeniowej, nie zasługiwało na uwzględnienie, jako nieudowodnione.

Dodatkowo sąd pragnie wskazać, że gdyby nawet powód wykazał objęcie pozwanej ochroną ubezpieczeniową, to postanowienia umowy przewidujące poniesienie przez pozwaną kosztów ubezpieczenia należałoby uznać za klauzule abuzywne, które nie wiązały pozwanej.

Umowa łącząca strony zawarta została w czasie obowiązywania ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity Dz.U. z 2014 r., poz. 1497 ze zmianami), która wprowadzała szereg obowiązków informacyjnych kredytodawcy wobec konsumenta przed zawarciem umowy. Celem tej regulacji było zapewnienie konsumentowi możliwości podjęcia świadomej decyzji co do treści umowy oraz jej skutków w oparciu o informacje udzielone mu przed zawarciem umowy.

Zdaniem sądu pozwana nie została właściwie i rzetelnie poinformowana przez przedstawiciela powoda o warunkach, na których została udzielona pożyczka. Pozwanej przedstawiono do podpisania gotowy formularz, w którym wcześniej uzupełniono rubryki dotyczące kosztów ubezpieczenia oraz innych opłat (k.22). Pozwana nie miała możliwości podjęcia świadomej decyzji co do skutków umowy, wiedziała wprawdzie, że pożyczka ma charakter lichwiarski, jednak była zmuszona ją zaciągnąć, z uwagi na trudną sytuację w jakiej się znalazła. Powód wykorzystując swoją silniejszą pozycję całkowicie narzucił pozwanej warunki umowy, stwarzając pozory samodzielnego wyrażenia przez pozwaną zgody na objęcie ochroną ubezpieczeniową, podczas gdy opcja ta nie była dobrowolna. Koszty ubezpieczenia są zawyżone, zbliżone do dwukrotności kwoty jaką rzekomo ubezpieczyciel musiałby zapłacić w przypadku zajścia zdarzenia i to na początku trwania umowy, gdyż z biegiem czasu, kwota do spłaty malała. Logicznym jest, że gdyby pozwana miała wybór czy skorzystać z ubezpieczenia płacąc kwotę przekraczającą 1,7 krotność wypłaconej sumy, nigdy by się na to nie zdecydowała, zwłaszcza przy tak wąskim zakresie ochrony.

Uwzględniając okoliczności w jakich doszło do zawarcia umowy oraz treść art.385<sup>1</sup>§1k.c. postanowienia odnoszące się do kosztów dodatkowych w postaci ubezpieczenia nie wiązałyby pozwanej.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. stanowi, że ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie (na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, w szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta), spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Powód w niniejszej sprawie nie przedstawił żadnych dowodów na okoliczność tego, że indywidualnie uzgadniał z pozwaną warunki umowy pożyczki, zwłaszcza w zakresie objęcia pożyczkobiorcy ochroną ubezpieczeniową.

Umowa skonstruowana przez powoda i przedstawiona pozwanej do podpisu była nieprzejrzysta i niezrozumiała. Umowa sporządzona została drobną czcionką, łącznie na 10 stronach formatu A4. Zapoznanie się z jej treścią wymagałoby wiele czasu, koncentracji. Sąd śmie wątpić, czy po jednokrotnym przeczytaniu, przeciętnie wykształcony człowiek byłby w stanie zrozumieć choćby większość postanowień umownych.

Przede wszystkim podkreślić jednak trzeba, że postanowienia umowy kształtowały obowiązki pożyczkobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, skoro pozwana posiadając u powoda zobowiązanie w łącznej kwocie 8964 zł do swojej dyspozycji tytułem pożyczki otrzymać miała zaledwie 3000zł, czyli spłacić musiała kwotę niemal trzykrotnie większą. Zdaniem sądu ewidentnie narusza to zasadę ekwiwalentności

świadczeń. W konwencji takie postanowienia umowy nie wiązały strony pozwanej, zwłaszcza iż pozwana, nie mogła zrezygnować z ubezpieczenia, ewentualnie zawrzeć umowy ubezpieczenia z podmiotem zewnętrznym i scedować prawa z polisy na rzecz powoda. Te postanowienia zostały narzucone pozwanej w przygotowanej umowie.

Działania polegające na obligatoryjnym obciążeniu, w związku z zawieraną umową, klienta kosztami składki ubezpieczeniowej, w wysokości 165% kwoty która miała być wypłacona, nie sposób uznać za zgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszające interesów konsumenta. Postanowienia umowy wypełniają przesłanki niedozwolonej klauzuli wskazanej w art. 385 3 pkt 7 k.c. Przepis ten stanowi, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności uzależniają zawarcie, treść lub wykonanie umowy od zawarcia innej umowy, niemającej bezpośredniego związku z umową zawierającą oceniane postanowienie.

Zdaniem sądu ubezpieczenie osobowe nie jest umową związaną bezpośrednio z umową pożyczki. Ubezpieczenie takie w istocie nie stanowi zabezpieczenia spłaty pożyczki, albowiem nie pokrywa ryzyka spłaty kredytu. Świadczenie jest wypłacane tylko w razie śmierci, ewentualnie poważnej choroby pożyczkobiorcy, nie gwarantuje zaś pożyczającemu, że pożyczkobiorca będzie spłacał raty, nie motywuje również w żaden sposób pożyczkobiorcy do wywiązania się z umowy. Wręcz przeciwnie narzucenie klientowi tak wysokich kosztów ubezpieczenia, niemal dwukrotnie większych od otrzymanej kwoty, naraża go na niemożność wywiązania się z zaciągniętego zobowiązania. Porównanie całkowitej kwoty pożyczki i kwoty składki ubezpieczeniowej wskazuje, że ta ostatnia stanowić miała ukryty zysk pożyczkodawcy, zwłaszcza, iż nie przedstawił on żadnych dokumentów pozwalających ustalić jak została wyliczona składka. Brak jest informacji, czy została ona ustalona przez zakład ubezpieczeń czy samodzielnie przez stronę powodową.

Niezasadne okazało się również żądanie przez powoda zapłaty kwot 545,60 zł i 28,86 zł na podstawie pkt 11.2 lit a i b umowy. Zapisy umowy w tym zakresie są niejasne i nie wynika z nich w jaki sposób miały być obliczone koszty windykacji, jak również kwota wskazana w pkt 11.2 lit a umowy. Postanowienia umowy w tym zakresie należało uznać za niedozwolone klauzule umowne.

A. analizowanych postanowień związana jest z wysokością zastrzeżonych kwot, które nie są w żaden sposób uzasadniona informacją zawartą we wzorcu umowy o poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach windykacji, wysłania korespondencji. Zdaniem sądu maksymalna wysokość opłaty windykacyjnej nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistości poniesionych przez pożyczkodawcę kosztach czy też nakładzie pracy i nie jest uzależniona od ich wysokości, dając możliwość obciążenia konsumenta dodatkową opłatą nawet w sytuacji, gdy wykonane czynności generowały wydatki znacznie poniżej kwoty maksymalnej. Pożyczkodawca nie wskazał sposobu ustalenia wysokości kosztów windykacji, działań jakie może podejmować itp. Konsument nie miał żadnej możliwości zweryfikowania czy wskazana kwota rzeczywiście została poniesiona i na jakie działania, zwłaszcza, że naliczenie w/w kwot nastąpiło po jednokrotnym wysłaniu wezwania do zapłaty.

Warto w tym miejscu przywołać trafne orzecznictwo sądów orzekających w sprawie uznania wzorca umowy za niedozwolony, albowiem w tego typu sprawach wielokrotnie zajmowano się analizą podobnych wzorców umownych. W wyroku z 23 kwietnia 2013r. (sygn. akt VI ACa 1526/12) Sąd Apelacyjny w Warszawie stwierdził chociażby że koszty działalności windykacyjnej pokrywane powinny być z odsetek za uchybienia w płatności poszczególnych rat kredytu, na tym polega ryzyko gospodarcze, że nie wiadomo z góry, ilu konsumentów nie będzie spłacało swych kredytów. Działalność windykacyjna, jako część działalności banku powinna być opłacalna dla tegoż banku, ale też nie naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywistości ponoszone koszty, a w przedmiotowej sprawie już na pierwszy rzut oka widać, że tak nie jest.

Opłata pobierana przez pożyczkodawcę na podstawie pkt 11.2lit.b w realiach przedmiotowej sprawy przybiera postać kary umownej za niewykonanie zobowiązania. Pożyczkodawca ma bowiem prawo naliczyć opłatę w wysokości 20% sumy pozostałej do zapłaty. W umowie nie określono jakiego rodzaju miałyby być to czynności windykacyjne. Opłata jest oderwana od kosztów jakie w rzeczywistości ponosi pożyczkodawca w celu przeprowadzenia czynności windykacyjnych. W istocie stanowi ona karę za niewykonanie umowy.

Karę umowną można zaś zastrzec jedynie na wypadek niewykonania zobowiązania niepieniężnego (art.483§1k.c.), a w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia ze zobowiązaniem pieniężnym. Zgodnie z art.353<sup>1</sup>k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zapis dający możliwość naliczenia kar umownych przy zobowiązaniach pieniężnych należałoby zatem uznać sprzeczny z ustawą, a przez to nieważny (art.58k.c.).

Podsumowując powodowi należna była kwota udzielonej pożyczki (3000 zł), kwota opłaty przygotowawczej (558 zł), oraz część tzw. wynagrodzenia umownego. Wynagrodzenie umowne naliczone zostało od kwoty udzielonej pożyczki podanej w umowie. Skoro zatem faktycznie udzielona pożyczka stanowiła 35,26% tej sumy, to wynagrodzenie umowne również podlegało proporcjonalnemu zmniejszeniu. Pozwana na chwilę wnoszenia pozwu zapłaciła powodowi 6236 zł, a więc już wówczas nie zalegała ze spłatą jakiegokolwiek kwoty. Powództwo podlegało zatem oddaleniu w całości.

SSR Tomasz Bulkowski